Rok XIII. Nr. 78 SOSNOWIEC, niedziela 20 marca 1938 roku. numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

...merata wy...
...miesięcznie
—
Adm...
Konto cz...
P.K.O. Katow... ...347

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-68.

ś. p.

MIROSŁAW LIPSKI

EMERYTOWANY LEKARZ WETERYNARII M. SOSNOWCA
przeżywszy lat 79
zmarł nagle w Warszawie dnia 8 marca 1938 roku.

Pogrzeb odbędzie się w Sosnowcu w dniu 20 b. m. o godz. 15.30 z kościoła parafialnego na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Sosnowcu w dniu 21 b. m. o godz. 9 rano

O czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych Zmarłego pogrążeni w głębokim smutku

Bratankowie, Siostrzeńcy i Rodzina.

ś. p.

MIROSŁAW LIPSKI

długoletni miejski lekarz weterynarii, zasłużony działacz społeczny
zmarł 18 marca 1938 r.

W Zmarłym tracimy świetlaną postać Człowieka i Obywatela!

ZARZĄD MIEJSKI
MIASTA SOSNOWCA.

ś. † p.

MIROSŁAW LIPSKI

DŁUGOLETNI LEKARZ WETERYNARII M. SOSNOWCA ZASŁUŻONY DZIAŁACZ SPOŁECZNY
zmarł w Warszawie dnia 18 marca 1938 r.

W Zmarłym tracimy seniora — kolegę, świetlego przodownika i serdecznego przyjaciela
Cześć Jego Świetlanej Pamięci!

LEKARZE WETERYNARII
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W dniu 17 b. m. zmarł w Warszawie nieodżałowanej pamięci
ś. p. MIROSŁAW LIPSKI
b. lekarz weterynarii i b. prezes Sądu koleżeńskiego Związku Zawodowego Pracowników Miejskich w Sosnowcu.
W Zmarłym tracimy zacnego kolegę o kryształowej duszy. Cześć Jego pamięci!
ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W SOSNOWCU.

Widmo wojny zostało oddalone

ULTIMATUM POLSKIE PRZYJĘTE

Nawiązanie normalnych stosunków polsko-litewskich

WARSZAWA, 19.3. W dniu dzisiejszym przed południem poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Talinie Wacław Przesmycki został zawiadomiony przez posła Rzeczypospolitej litewskiej o przyjęciu przez rząd litewski wszystkich bez zastrzeżeń propozycyj polskich.

Nota polska

W związku z tym o godz. 11 według czasu warszawskiego nastąpiła w poselstwie polskim w Tallinie wymiana not następującej treści:

„Dnia 19 marca 1938 roku.

Panie ministrze!

Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zakomunikować, że rząd polski postanowił nawiązać z dniem dzisiejszym normalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską i Litwą i w tym celu ustanawia poselstwo w Kownie. Poseł polski należycie akredytowany złoży swe listy uwierzytelniające w Kownie najpóźniej do dnia 31 marca b. r.

Rząd polski zapewnia ze swej strony poselstwu litewskiemu w Warszawie normalne funkcjonowania i w związku z tym gwarantuje od dnia 31 marca br. możność bezpośredniej komunikacji lądowej, wodnej, powietrznej, telegraficznej i telefonicznej między poselstwem a rządem litewskim.

Łączę etc.

(—) Wacław Przesmycki minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 19 marca 1938 roku.

Nota litewska

Panie ministrze!

Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zakomunikować, że rząd litewski postanowił nawiązać z dniem dzisiejszym normalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Litwą i Polską i w tym celu ustanawia poselstwo w Warszawie. Poseł litewski należycie akredytowany złoży swe listy uwierzytelniające w Warszawie najpóźniej do dnia 31 marca br.

Rząd litewski zapewnia ze swej strony poselstwu polskiemu w Kownie warunki normalnego funkcjonowania i w związku z tym gwarantuje od dnia 31 marca br. możność bezpośredniej komunikacji lądowej, wodnej, powietrznej, telegraficznej i telefonicznej pomiędzy poselstwem a rządem polskim.

Łączę etc.

(—) Dojlide, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rzeczypospolitej Litewskiej.

Wobec tego od chwili obecnej zostały nawiązane normalne stosunki między Polską i Litwą.

5 „za". 3 „przeciw"

TALLIN, 19.3. Z Kowna donoszą, **że w głosowaniu nad przyjęciem lub odrzuceniem ultimatum rządu polskie go z 8 członków gabinetu, 5 wypowie działo się za przyjęciem warunków polskich, wobec czego prezydent Smetona zadecydował o przyjęciu ultimatum.**

W odpowiedzi na memorandum, przedłożone prezydentowi przez organizacje półwojskowe, domagające się odrzucenia ultimatum polskiego, rząd litewski wydał odezwę, w której nakazuje zachowanie ścisłej dyscypliny i ścisłego przestrzegania zarządzeń władz. Organizacja rezerwistów litewskich wydała do swych członków rozkaz, aby w dalszym ciągu pozostali w pogotowiu.

Zmiana rządu na Litwie?

TALLIN, 19.3. Dzisiejsza popołud niowa prasa przynosi rozważania na temat zmiany gabinetu na Litwie. Prasa estońska przypuszcza, że na czele rządu litewskiego stanie burmistrz miasta Kowna i b. gubernator Kłajpedy — Merkis. Tekę ministra spraw zagranicznych, według tych przypuszczeń miałby objąć dotychczasowy poseł w Berlinie Szaulis lub też poseł litewski w Londynie Balutis.

Flota polska u wybrzeży Litwy

RYGA, 19.3. Kapitanat portu ryskiego otrzymał drogą iskrową wiadomość, że okręty łotewskie napotkały na pełnym morzu wojenną flotę polską, płynącą pełną parą w szyku torowym w kierunku wschodnim. Tą samą wiadomość otrzymał kapitan portu w Libawie.

Z Kowna donoszą: Piorunujące wrażenie wywołała z Kłajpedy wiadomość, że polska flota wojenna opuściła swe porty macierzyńskie i wyruszyła w kierunku portów litewskich

Ile było wojska?

RYGA, 19.3. W Kownie otrzymano dziś rano informację, iż nad granicą Litwy skoncentrowana została armia polska w sile kilku dywizji, licząca około 60.000 ludzi, wraz z licznymi oddziałami wojsk pancernych i lotniczych.

Sejm kowieński przyjął

jednogłośnic żądania Polski

RYGA, 19. 3. Na nadzwyczajnym posiedzeniu sejmu, które odbyło się wczoraj w południe, udzielił zastępca premiera, minister komunikacji Stanisaukas wyjaśnień w imieniu rządu w sprawie polskiego ultimatum. Oświadczył on w zakończeniu, że rząd litewski przyjmuje żądania Polski.

Po nim zabrał głos generalny sekretarz związku tautinninków pos. dr. Janavicius, oświadczając: Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie rządu w sprawie polskiego ultimatum.

Dr. Janavicius stawia wniosek przyjęcia żądań polskich. Wniosek Sejm przyjął jednogłośnie.

Na froncie politycznym

STRONNICTWO NARODOWE A OSTATNIE WYPADKI.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w związku z wydarzeniami międzynarodowymi Stronnictwo Narodowe zwołało szereg zebrań nadzwyczajnych wyjaśniających stanowisko Stronnictwa do konfliktu niemiecko — austriackiego i konfliktu polski — litewskiego.

Stronnictwo Narodowe stoi na stanowisku, że Polska musi posiadać mocną pozycję nad wybrzeżem Bałtyckim oraz w Gdańsku.

Dążąc do wzmocnienia tam swojej pozycji powinna Polska przystąpić do ułożenia stosunków z Litwą przez zawarcie przymierza i konwencji wojskowej, do uzysknaia dla polskiej floty wojennej bazy na wybrzeżu litewskim, do unii celnej, umów gospodarczych oraz zagwarantować ochronę praw ludności polskiej na Litwie.

Z SEJMU I SENATU

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Budżetowej na której pos. Sowiński referował zmiany statutu do ustawy skarbowej. Statut z małymi poprawkami został przyjęty.

Zarząd Rodziny Legionowej przy okręgu Związku Legionistów w Sosnowcu składa Wielce Szanownej Pani

STYPUŁKOWSKIEJ FLORENTYNIE (Sosnowiec, Piłsudskiego 30)

za Jej bezinteresowną i ofiarną pracę w przygotowaniu członkiń Rodziny Legionowej do zajęć zawodowych na Kursie kroju i szycia prowadzonym przez Nią serdeczne „Bóg zapłać".

Przemówienie min. Becka

na konferencji prasowej

WARSZAWA, 19. 3. (tel. wł.) Dziś wieczorem minister Beck wygłosił przemówienie do zaproszonych dziennikarzy, których około stu zebrało się w M. S. Z.

Min. Beck wyjaśnił zebranym dzien nikarzom dlaczego zmuszony był dawać w ostatnich czasach więcej niż kromne komunikaty oficjalne, podkreślając, że jako minister ma wytknięty cel jasny i prosty, lecz droga do niego jest trudna.

Nawiązując do sprawy litewskiej **minister oświadczył, że nigdy nie leża ło w zamiarach Polski krzywda Litwy.** Szło tylko poprostu o przerwanie złego milczenia, które jest gorsze od kłótni i sporów.

Po konferencji prezes Zw. Dzienni karzy płk. Ścieżyński podziękował pa nu ministrowi za udzielenie wyczerpu jących wyjaśnień.

Huragan w Gdyni i na Wybrzeżu

Rzeki wystąpiły z brzegów

W Gdyni i na wybrzeżu rozpętała się wichura.

Wiejący z huraganową siłą wicher podnosi olbrzymie słupy piasku, które padając na ulice miasta ,pokryły je niemal zupełnie. Grubość nasypu wynosiła w niektórych miejscach kilka centymetrów grubości. Ruch na ulicach w godzinach przedpołudniowych zamarł niemal zupełnie. Publiczność z trudem posuwała się z miejsca na miejsce, pod murami domów.

Mimo jednak szalejącego orkanu praca w porcie odbywa się normalnie

O niebywałej sile wiatru świadczy fakt, że spienione morze z hukiem przelewało się przez falochrony nawet najbardziej położonych w głąb lądu basenów portowych.

Szkody są wszędzie bardzo znaczne. Wicher połamał wiele drzew, uszkodził dachy domów, a w wielu wypadkach pozrywał przewody telefonu i telegrafu.

Rzeki Piasnica i Czarnawoda na skutek wysokiego poziomu wody na morzu wystąpiły z brzegów.

Całkowite zniesienie uboju rytualnego

uchwaliła komisja sejmowa

W Sejmie obradowało kilka komisyj. Największe zaciekawienie budziło posiedzenie komisji administracyjno - samorządowej. Rozpatrywała ona **wniosek pos. Dudzińskiego o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego zwierząt rzeźnych.**

W debacie zabrał m. in. głos, p. min. Poniatowski, wypowiadając się przeciw wnioskowi. Również stanowisko takie zajął wiceminister oświaty prof. Aleksandrowicz.

Pos. Sommerstein zażądał przerwania rozprawy nad tym wnioskiem, jako — zdaniem jego — sprzecznym z Konstytucją.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że niema pod tym względem wątpliwości, skoro wniosek ten został przyjęty przez p. marszałka Sejmu.

Komisja 10 głosami przeciw 7 wniosek przyjęła.



Wspólnym rytmem biją polskie serca

— „Są takie chwile, kiedy tyle polskich serc potężnie i tak jednolicie bije, jednym wspólnym rytmem. Fakt ten musi cały naród przepoić wiarą, że Polska potrafi zrealizować swoje wielkie przeznaczenie".

Spoglądac na nieprzejrzone tłumy, na morze głów, na mrowie ludzkie, otaczające siedzibę Wodza Naczelnego— wyczuł Marszałek Śmigły-Rydz ten „wspólny rytm", którym dziś biją serca polskie. Jeden to rytm, którym uderza serca w piersiach Polaków od Olzy po Zbrucz i od Karpat po Bałtyk.

Przeżywamy dziś taką chwilę. Przeżywamy ją w w poczuciu słuszności tego, czego się domagamy — w zrozumieniu „wielkiego przeznaczenia".

Sztuczny mur, który został wzniesiony między Polską a Litwą, musi runąć! Nie było go przez stulecia wspólnej dziejowej tradycji, wspólnego współżycia. Został sztucznie wzniesiony i przez niemal dwa dziesiątki lat podtrzymywany złośliwie i wykrętnie Ze szkodą własną Litwy Kowieńskiej i ze szkodą dla nas. Nie zakusy zdobywcze, nie żądza ujarzmiania narodu kazały nam przez 20 lat spoglądać na ten mur, jako twór sztuczny i zły. I nie nienawiść łączy dziś serca nasze we „wspólny rytm". Ale właśnie to żywe poczucie wspólnoty, zadzierzgnięte przez setki lat współżycia.

I to głębokie odczucie faktu, że Polska, realizując swe „wielkie przeznaczenie", nie może być wciąż narażana na prowokacje i kąśliwości, na utrudnienia i przeszkody, stawiane przez rząd kowieński, który z pogranicza swego koniecznie chciał uczynić „punkt newralgiczny" naprzekór logice i żywotnym interesom obu narodów stwarzający powierzchnię ciągłych zadrażnień i nieporozumień.

Na naszej drodze do „wielkiego przeznaczenia", do naszej misji dziejowej w tym rejonie Europy, który zamieszkujemy dłużej takiego „punktu newralgicznego" ścierpieć nie możemy Uznał to świat, uznały państwa, z którymi sąsiadujemy — i mamy tego obecnie realne dowody.

Ale przede wszystkim uznało to całe nasze społeczeństwo.

I dlatego też jesteśmy świadkami tego „wspólnego rytmu", którym biją serca polskie.

Powiedział Wódz Naczelny w przeddzień swego wyjazdu do Wilna, że żąda od nas, byśmy z serc usunęli „nałogi, przyzwyczajenia i sentymenty", byśmy usunęli w cień „rzeczy mało ważne", byśmy dojrzeli „najważniejsze zagadnienia", których „powiew w tych dniach tak wyraźnie przeciąga nad naszymi głowami".

Stało się wedle Twej woli, Marszałku. Znikły „nałogi i przyzwyczajenia", znikły różnice stanowe. Zwarła się wola narodu w jeden wspólny rytm. Skupiła się świadomość narodowa przy postaci Wodza, przy Jego instrumencie siły: wojsku.

Polska zamanifestowała, że naród i armia — to jedno! Że jesteśmy jednolici i zwarci, że zewrzemy szeregi, by okazać światu:

Wódz z Narodem, Naród z Wodzem!

M. G.

Kiedy Hitler zajmie Sudety

Dlaczego się stało, co się stało

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Berlin, w marcu.

Dla dobrze poinformowanych, a więc przede wszystkim siedzących na miejscu czujnych, politycznych korespondentów wielkich dzienników, było jasne już 16 lutego, że nastąpił koniec Austrii. Kwestia była tylko, jak prędko i w jakiej formie.



Na tę pewność złożyło się nie tyle skonstatowanie faktu zupełnej uległości wobec Trzeciej Rzeszy, której wyrazem było „porozumienie się" b. kanclerza dr. Schuschnigga z Hitlerem,ale przede wszystkim obojętność, jaką okazały dwa mocarstwa europejskie, Anglia i Francja, wobec tego faktu. Opinie wybitniejszych dziennikarzy z tamtego okresu o sytuacji, jaka panowała naówczas we Francji i Anglii, były niemal jednomyślne. Kompletne „desinteressement". Francja i Anglia zbagatelizowały incydent powołania dr. Seyss-Inquarta na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Przez to samo pozostawiły Austrię jej własnym losem.

Kanclerz Hitler doskonale był o tym poinformowany, właśnie przez tę prasę zagraniczną. Znacznie lepiej, niż przez własnych ambasadorów.

A kiedy wkrótce po tym, bo 20 lutego, zrezygnował minister Eden, gdy następnie nastąpił kryzys gabinetowy we Francji,

gdy wreszcie zarządzony przez dr. Schuschnigga plebiscyt groził Rzeszy kompromitacją, bo jednak dawał szanse narodowi austriackiemu wypowiedzenia sie przeciw „Anschlussowi" — sytuacja była zbyt pomyślna i niecierpiąca zwłoki, aby z niej nie skorzystać.

No i przy tym Włochy. Sytuacja już teraz była inna, niż za czasów Stresy, kiedy to Włochy zarządziły mobilizację po zabójstwie kanclerza Dolfussa. Dziś Włochy, chcąc nie chcąc, musiały, jeżeli nie odnieść się do zagadnienia austriacko - niemieckiego przychylnie, to przynajmniej zupełnie neutralnie. I podczas kiedy min. Eden wypowiadał na posiedzeniu Izby Gmin, że: „nie ma powodu przypuszczać iż porozumienie niemiecko-austriackie dotyczy czegokolwiek innego poza zmianami personalnymi w gabinecie austriackim". Francja nie chciała wzniecać alarmu i przez to dawać Niemcom powód do pewnej satysfakcji.



A dzisiaj oba te kraje zgłaszają oficjalne protesty przez swych ambasadorów, protesty, które Niemcy bez ceremonii odrzucają jako „nieaktualne"

Gdyby nie było we Francji kryzysu gabinetowego, gdyby Anglia ze swoją na ogół chwiejną gotową do ustępstw polityką chciała odrazu wypowiedzieć się otwarcie, gdyby wreszcie w Rosji nie szalał czerwony obłęd — to może Hitler nie wjechałby do Wiednia. Każdy tłum jest bardzo podatny do szybkich zmian w nastrojach. Idzie zwykle za zwycięzcą. A tym jest dziś niewątpliwie Hitler. Więc w Wiedniu rozlegało się „Heil Hitler"! Berlin przyjął to wszystko znacznie spokojniej. Zabawnie reagował przeciętny berlińczyk na te zmiany. W pewnej znanej restauracji berlińskiej mówił mi kelner, że większość gości żądała „Wiener Schnitzel". Oto wyraz życzliwej sympatii dla Austrii W jednym z tutejszych pensjonatów, gdzie do stołu zasiada około 20 osób z różnych sfer, rozmowa przeważnie toczyła się koło tego,

jak prędko Niemcy załatwią sprawę owych trzech milionów sudeckich Niemców i zamieszkałych przez nich terenów w granicach Czechosłowacji. Przeważała opinia, że najdalej za trzy miesiące.

I kto wie, czy ci goście pensjonatowi nie mają racji. Jeżeli w Anglii istnieje przekonanie, że teraz kolej na Czechosłowację, to jest to tymbardziej uzasadnione w Niemczech.

Najpierw Niemcy zażądają zupełnej autonomii dla sudeckich Niemców następnie — umowy gospodarczej, zawierającej napewno klauzulę długoterminowego kredytu na dostawę materiału wojennego z zakładów Skoda, wreszcie rozwiązania wojskowego porozumienia Czechosłowacji z Francją i Rosją.

A po tym przyjdzie jeszcze jedno żądanie tym razem pewnych ustępstw terytorialnych, bo okaże się, że albo autonomia niewystarcza, albo że Czesi nie dotrzymują warunków, do jakich się zobowiązali.

T. K. S.

Za okrzyk z wieży mariackiej

DO MIKROFONU — BEZ KARY

Tutejszy Sąd Okręgowy uwolnił od winy i kary członkinię Stronnictwa Narodowego, p. Irenę Szwabowską, która na wieży Kościoła Mariackiego krzyknęła do mikrofonu podczas odgrywania hejnału „Nie kupuj u żyda"!

Kronika tygodniowa

O WIOŚNIE I O WOJNIE

Wiosna przyszła. A z nią przyszła grypa. Nie mówi się jednak nic ani o wiośnie, ani o grypie. Mówi się tylko o wojnie. Słowa: wiosna i wojna są zresztą w brzmieniu bardzo do siebie podobne. Noszą również w sobie jednakowy zarodek nie dających się wyrazić nadziei, tajemnych wzruszeń, czy nieokreślonych tęsknot.

Bo w człowieku tli się jednocześnie jakiś nieugaszony płomyk sentymentu jak i nigdy nieostygający żar walki. Więc wiosna i wojna — cóż dziwnego?...

Z wiosną sentyment dochodzi do głosu. Poeci piszą wiersze: „Wiosną bez kwitnie wiosennie i miłośnie. Bez słowo nieuchwytne rozkochało nas w wiośnie"... — piszą poeci pełni wzruszeń, że to — panie — już wiosna...

Czasy się jednak zmieniają. Teraz z nadejściem wiosny, człowiek myśli przede wszystkim o panującej grypie No i wiosna straciła cały swój urok Nie ma już co o niej pisać, bo cóż? — o grypie pisać? Najgorzej jest gdy do wiosny przyczepi się, naprzykład jaka choroba, lub poprostu wojna. Wtedy wogóle nie można z nikim rozmawiać. Kogo spotkasz, to zaraz pierwsze pytanie, czy będzie wojna z Litwą. Gdy się od tego pierwszego pytania jakoś wywiniesz, masz następne: — a może z Niemcami?

A już uchowaj cię Boże, gdy się dasz wciągnąć w taką dyskusję! Wtedy taki pan, miejscowy strategik i polityk, zaczyna przed tobą roztaczać wszelkie możliwe powikłania europejskie i ogólnoświatowe, zaczyna mówić o możliwościach, zwycięstwach i klęskach Polski, proroczym głosem wróżąc rychły koniec Europie, która — widać to przecież najoczywiściej — cała prosi się wojny. Aż wreszcie taki pan zaplątany w nuancach wielkiej polityki poczyna się mieszać, tracić wątek, denerwować, by w konsekwencji zwalić winę na masonów, którzy oczywiście są temu wszystkiemu winni

Dawniej, jak to pamiętamy z „Kordiana", rozpolitykowany człowieczek, wychylając głowę z diabelskiego kotła, pytał się odrazu, ni stąd ni zowąd: „Czy lepiej, kiedy jest król, czy, kiedy go nie ma?" Obecnie sprawę monarchii można uznać przynajmniej na razie, za upadłą. Jest tu wprawdzie w Zagłębiu kilku panów, którzy twierdzą, że rozgrywające się obecnie wypadki polityczne przyspieszą jej powrót, ale trudno w to wierzyć.

Zresztą kto wie? Są takie czasy, że niczego się nie jest pewnym.

Austria była — już jej nie ma. Demokracja jeszcze jest. Wojny chwilowo nie ma.

Teraz rozpolitykowany człowieczek nie pyta się o króla. Pyta się odrazu, czy będzie wojna. Taki nastrój. Psychoza po wypadkach w Austrii.

Ludzie gorączkują się, dysputują, bo co chwila jakiś gazeciarz wymyśli sensacyjną bzdurę i wrzeszczy o niej na całe gardło. Więc w kawiarniach, aż kipi od plotek i domysłów Co będzie.. co będzie...

Pisząc te słowa jeszcze nie wiem co będzie z Litwą i czy Litwa wogóle jeszcze będzie. Wieszcz pisząc o niej mówił, że jest ona „jak zdrowie". Czy wyjdzie jej jednak na zdrowie obecny zatarg z Polską trudno przypuszczać. Raczej należy sądzić, że odchoruje go ciężką grypą. Bo na wiosnę bardzo łatwo jest wpaść. Zwłaszcza na grypę.

Nie trzeba więc nigdy za dużo mówić na świeżym powietrzu, ani za dużo myśleć. Zwłaszcza o sobie.

Dziś w kawiarni —owszem pogadać sobie możemy o tym i o owym. Ale, gdy się jutro spotkamy na ulicy i gdy mnie się będzie bardzo spieszyło — proszę — nie pytaj się czy będzie wojna. Bo skądże ja, albo inny twój znajomy mamy wiedzieć o tym?

Witold Majchrowski.

Nowe władze

DOMU LUDOWEGO NA SATURNIE

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Domu Ludowego na Saturnie, z dnia 13 marca br do zarządu wybrano jak niżej.

Prezes — Jan Czapla, I wiceprezes i skarbnik — Wawrzyniec Miedziński, II wiceprezes — Józef Gajżewski - Wąsowicz, sekretarz — Edmund Habior.

Członkowie zarządu: Stanisław Gadaczek. Jan Gadiik. Stefan Kowolowski, Zygmunt Kozak, Aleksander Cink.

Komisja Rewizyjna. Bolesław Jankowski, Pius Pieczyński, Piotr Spyczyński.

Sąd Honorowy: Zdzisław Czarnomski, Aleksander Istelski. Piotr Gawłoński.

Również Walne Zgromadzenie z dn. 13 marca br uchwaliło nadać godność członka honorowego p. dyr. inż Józefowi Przedpełskiemu, dyr. inż. Aleksandrowi Mieszczanowskiemu, dyr. inz Józefowi Rażniewskiemu, dyr. inż. Jerzemu Wierzbickiemu i Bolesławowi Jankowskiemu

Czarne listy

tych, którzy nie wezmą udziału w Pomocy Zimowej

Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej w Będzinie ogłosił następujący komunikat:

Pomoc zimowa, jeden z najważniejszych naszych aktualnych obowiązków nie został należycie spełniony przez pewną część społeczeństwa. Wzywamy wobec tego wszystkich, którzy nie spełnili swojego obowiązku, do złożenia ofiary na pomoc zimową, najpóźniej do dnia 25 marca b. r.

Gdyby jednak obecny nasz apel przeszedł bez skutku, to Komitet Pomocy Zimowej w Będzinie będzie musiał, niezależnie od wyciągnięcia innych konsekwencyj, uciec się do surowych rygorów, rozpoczynając od imiennego napiętnowania opieszałych obywateli przez wypisanie ich nazwisk i adresów na publicznych listach.

Ubezpieczeniowe renty dla wdów

po urzędnikach i robotnikach

Rentę wdowią z emerytalnego ubezpieczenia robotników otrzymuje wdowa po ubezpieczonym robotniku lub renciście, która

ukończyła 60 lat życia, wcześniej zaś wtedy, jeżeli utraciła więcej niż 2/3 zdolności do pracy.

Robotnicza renta wdowia wynosi połowę renty inwalidzkiej, do jakiej miałby prawo zmarły mąż w chwili śmierci.

Z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych otrzymuje rentę wdowa

bez względu na wiek i stan zdrowia po śmierci rencisty lub ubezpieczonego, któremu w chwili śmierci przysługiwało prawo do renty. Renta wynosi 3/5 renty ubezpieczonego.

Praca winna być tylko dla tych

którzy są dobrymi Polakami

Otrzymaliśmy następujące pismo

Do Wielmożnego Pana Redaktora!

Nadchodzą wiosenne roboty, które będzie prowadzić Fundusz Pracy za pieniądze skarbowe. Wielu bezrobotnych czeka z niecierpliwością na otrzymanie tej pracy.

Rozumiemy, przecież, że każdy kto nie ma tej pracy chce ją otrzymać, by poprawić swój byt i swej rodziny. Ale chcemy zwrócić uwagę naszych władz, żeby się to więcej nie powtórzyło to jest aby na roboty publiczne nie przyjmowano komunistów albo wysługujących się im pachołków

Jest dużo wśród bezrobotnych tych co przelewali krew za ojczyznę, albo innych Rezerwistów czy porządnych ludzi, którzy łakną kawałka chleba. Nie mogą otrzymać pracy kosztem porządnych ludzi — łotry chcący zgubić ojczyznę.

Za pomocą gazet chcemy się zwrócić do naszych władz i żądać tego, aby do robót sezonowych komunistów nie przyjmowano.

Chleb i praca należy się tylko tym, którzy się czują Polakami i którzy bronić będą ojczyzny gdy zajdzie potrzeba, a nie są sługami i agentami wrogich i wstrętnych nam bolszewickich katów.

Prosimy gorąco Pana Redaktora o wydrukowanie tego listu i z góry dziękujemy:

Następują podpisy.

Drzazgi

TARGOWICA

Zapowiadany wielokrotnie proces dyrektorów targowicy mysłowickiej rozpocznie się pojutrze. O gospodarce oskarżonych pisaliśmy swego czasu bardzo obszernie, to też Czytelnicy nasi znają i pamiętają kulisy tej niebywałej afery.

Przed sądem przejdzie w trzytygodniowej rozprawie wielu świadków, którzy będą się starali poprzeć lub podważyć akt oskarżenia.

O przebiegu przewodu sądowego dowiedzą się Czytelnicy z obszernych sprawozdań, które będziemy zamieszczali na naszych łamach, nie żeby wykorzystywać moment niezdrowej sensacji, lecz by z zachowaniem pełnego obiektywizmu spełnić obowiązek dziennikarski.

Przy głośniku

„OLIMP URATOWANY"

Dzieje opery w audycji radiowej.

Dziś o godz. 19.15 usłyszymy siódmą z rzędu audycję z cyklu „Od Aten do Bayreuth". Cykl ten zapoznaje radiosłuchaczy z dziejami opery od czasów starożytnych aż po dzień dzisiejszy. W sposób niezmiernie dowcipny i zajmujący przedstawia tu prof. Ł. Kamieński perypetie i rozwój tego bardzo ważnego działu kultury muzycznej.

W audycji sobotniej, pt. „Gluck ratuje Olimp" mowa będzie o wielkim reformatorze opery Glucku. Jak zwykle, audycja ilustrowana będzie muzyką.

„Z NASZEJ NIWY".

Wielki koncert radiowy.

Dziś o godz. 20.00, po przemówieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, nadaje Polskie Radio Wielki dwugodzinny koncert pod hasłem „Z naszej niwy".

Na program złożą się najpiękniejsze melodie polskie w bardzo urozmaiconym wykonaniu Anieli Szlemińskiej, Ryszarda Marrota, Małej Orkiestry Polskiego Radia oraz chóru mieszanego Polskiego Radia.

CIOCIA KATARZYNA NA WYWCZASACH

Po przyjeździe do swej siostrzenicy, mieszkającej stale w Radomiu, zamęczała ją radami, dotyczącymi gospodarstwa domowego. Ciągle miała na ustach: „My w Warszawie robimy to zupełnie inaczej". Zdarzało się że podczas pobytu cioci miało odbyć się wielkie pranie. Pani Katarzyna już przygotowała się do wygłoszenia szeregu nauk, jak należy prać, ale uprzedziła ją pani Jadzia, mówiąc ze śmiechem: „Ależ cieciu! Czy rzeczywiście zdaje Ci się, że jesteś jedyną w Polsce gospodynią, która zna się na praniu Możliwe, że wy tam w stolicy wiele rzeczy robicie inaczej „jedne lepiej niż my, inne kto wie, może gorzej! Ale choć różnimy się w wielu poglądach, to jeden jest nam wspólny, to wszystkie gospodynie w Polsce wiedzą, że mydło Jeleń Schicht jest synonimem mydła najwyższej jakości

Odprawa referentów zw. rezerwistów w Sosnowcu

Zarząd grodzki Związku rezerwistów wspólnie z radą grodzką Rodziny rezerwistów w Sosnowcu zwołali w ubiegłym tygodniu odprawę swych referentów wychowania obywatelskiego i opieki społecznej, w celu omówienia wytycznych programowych wychowania obywatelskiego i realizacji zagadnień społeczno-gospodarczych na terenie Związku rezerwistów.

Odprawę zagaił prezes zarządu grodzkiego wiceprezydent Almstaedt, powierzając kierownictwo odprawy p. Blicharskiemu, referentowi wych ob. rady grodzk. R. R.

Referentami poszczególnych punktów odprawy byli pp. Blicharski, mag. Pacyna i Krzyżak Stefan

W czasie odprawy podniesiono konieczność nawiązania najściślejszej współpracy między Związkiem rezerwistów i Rodziną rezerwistów, aby wzajemny stosunek i tok pracy był tak zorganizowany, by mogła ona polegać na szczerej, serdecznej, wzajemnej lojalności.

Tylko tak pojęta współpraca wykluczy wszelkie nieporozumienia i ułatwi całkowitą realizację pracy dla dobra Państwa.

Omawiano również zaszczytną rolę kobiety-polki w obronie kraju i postanowiono na terenie Rodziny rezerwistów organizować kursy ratowniczo-samarytańskie dla członkiń R. R.

Zebranych zaznajomiono z programem kursu społeczno-gospodarczego, jaki odbył się w dniach 13 i 14 lutego r. b. w Katowicach, staraniem Okręgu Śląskiego Zw. rez.

Stwierdzając dzisiejszą sytuację, w której Polska się znajduje i z której wyjście wspólnym wysiłkiem znaleźć musimy. Zarząd główny wzywa do podjęcia następujących zadań: prowadzenie akcji uświadamiającej społeczeństwo o potrzebie uprzemysłowienia kraju, wygłaszanie pogadanek i odczytów na tematy emigracyjne i kolonizacyjne i inicjowanie placówek gospodarczych.

Akademia w OMP-ie

W dniu 18 bm. Organizacja Młodzieży Pracującej ognisko im. St. Staszica w Sosnowcu przy ul Kamiennej 4 urządziło uroczystą akademię ku czci naczelnego Wodza Narodu Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Po akademii uchwalono następującą rezolucję: My ompiacy ogniska im. St. Staszica w Sosnowcu, zapewniamy Cię Wodzu Naczelny, że serca nasze oddane są Twym rozkazom. Prowadź nas do bezwzględnego zadośćuczynienia za przelaną krew polskiego żołnierza.

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego w Zagłębiu

Celem uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego we wszystkich świątyniach w Zagłębiu odprawione zostały nabożeństwa żałobne przy udziale przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowości, sądownictwa, szkolnictwa, związków i organizacj.

Wszystki budynki udekorowane były flagami państwowymi opuszczone do połowy.

W świetlicach związków i organizacyj urządzono pogadanki poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wieczorem o godz. 19.30 wysłuchano przemówienia Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego transmitowenego przez radio.

W Dąbrowie urządzono w sali Resursy — akademię żałobną.

W CZELADZI

W dniu imienin Marsz. E. Śmigłego-Rydza odbył się w Czeladzi capstrzyk, który został rozwiązany na Placu 11 listopada po okolicznościowym przemówieniu burmistrza Brudnieniego.

Wczoraj dla uczczenia pamięci Marsz. J. Piłsudskiego odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, odprawione przez księdza L. Dudka. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, działwa szkolna, organizacje i społeczeństwo. Wieczorem w sali kino-teatru „Czary" odbyła się akademia, w czasie której przemówienie wygłosił prof. Nytko. Dalszą część programu wypełniły popisy chóru uniwersytetu powszechnego pod kier A. Janiszewskiego i koncert orkiestry tow. „Saturn".

NA PIASKACH

Przedstawiciele organizacyj społecznych na Piaskach złożyli życzenia imieninowe Marsz. E. Śmigłemu-Rydzowi na ręce dowódcy garnizonu płk. Gorczyńskiego w Będzinie. Wieczorem w „Sokolni" odbyła się akademia.

Wczorajsze uroczystości rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafialnym odprawionym przez ks. szambelana Imielę. Wieczorem w lokalach świetlicowych odbyły się akademie wewnętrzne, w czasie których wysłuchano przemówienia P. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego transmitowanego przez radio.

W ŁAGISZY

W Łagiszy w dniu Imienin Marsz. Śmigłego-Rydza odbyło się z rana uroczyste nabożeństwo w którym wzięły udział miejscowe organizacje i społeczeństwo. Po południu odbyła się krótka akademia, którą zagaił p. Drożdż Franciszek, a następnie wygłosił przemówienie p. Woliński Eugeniusz.

Zebrani uchwalili rezolucję hołdowniczą, którą przesłano na ręce Marsz. Śmigłego-Rydza.

W końcu zebrani wysłuchali przemówienia szefa OZN gen. Skwarczyńskiego za pośrednictwem odbiorników radiowych zainstalowanych w tym celu.

Depesze do Marszałka ŚMIGŁEGO - RYDZA

Komitet obchodu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza w Wojkowicach Komornych wysłał w dniu 17 bm. depeszę do Marszałka treści następującej:

TREŚĆ DEPESZY

„Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz — Warszawa. Zebrani w dniu Twych Imienin przedstawiciele szkolnictwa, samorządu i organizacyj społecznych gminy Wojkowice Kościelne pow. będzińskiego przesyłają Ci, Panie Marszałku wyrazy hołdu i wiernego żołnierskiego przywiązania, oraz meldują, że pod Twym przewodem zawsze stać będą na straży całości granic Ojczyzny".

Budujmy szkoły

Wiadomości bieżące

Niedz. 20 Marzec	Dziś: Wolframa Jutro: Benedykty Wschód słońca: 5,41 Zachód słońca 17,46

Od Redakcji

Wczoraj został wydany przez nasze pismo nadzwyczajny dodatek w związku z przyjęciem przez Litwę polskiego ultimatum. Dodatek nasz ukazał się pierwszy na mieście, to też wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Przy okazji wyjaśniamy, że w zamieszczonym przez nas w dodatku anonsie o nowej powieści, którą będziemy drukowali w formacie książkowym zakradł się błąd. Wiersz: „której początek zamieszczamy na stronie drugiej" — jest niepotrzebny.

Również zawiadamiamy, że nadesłane nam liczne rezolucje w związku z zatargiem polsko - litewskim, nie zostały zamieszczone, z uwagi na likwidację zatargu.

—ooo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś — dwa ostatnie przedstawienia „Hiszpańskiej muchy". Występy znanego artysty filmowego i teatralnego, ulubieńca publiczności Stanisława Sielańskiego dobiegają końca, dziś o godz. 16.30 i 20.30 odbędą się dwa pożegnalne występy tego sympatycznego artysty. Aby uprzystępnić najszerszym warstwom publiczności ujrzenie świetnego komika, kierownictwo teatru obniżyło ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40. A więc kto się chce beztrosko zabawić niech spieszy do teatru. Bilety wcześniej nabywać można w kasie od godziny 11 do 13 i od 15.

—xx—

Potrzeba 100 robotników NA WYJAZD DO SANDOMIERZA

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 21 marca br. zostanie przeprowadzona rekrutacja 100 (stu) robotników na wyjazd do Sandomierza.

Kandydaci — bezrobotni, zamieszkali wyłącznie w m. Sosnowcu, winni się zgłosić w oznaczonym wyżej dniu o godz. 9 z dowodami zarejestrowania w Ekspozyturze Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7.

Nadmienia się, że wyjazd zarekrutowanych nastąpi tegoż dnia wieczorem.

— **STRONNICTWO NARODOWE** — **koło w Dąbrowie urządza zebranie publiczne w Dąbrowie, które odbędzie się dziś o godz. 4 popoł. w „Ognisku" przy ul. Krótkiej w Dąbrowie.**

Na zebraniu przemawiać będą mgr. Grętosz z Krakowa na temat. „Niebezpieczeństwo komunizmu" oraz adwokat Zygmunt Lisiewicz na temat „Sytuacja międzynarodowa Polski w chwili obecnej". Wstęp za okazaniem zaproszenia.

— **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu urządza dziś w sali kina Zagłębie poranek dla dzieci, młodzieży i starszych. Początek poranku o godz. 11.30.

Obniżka cen tłuszczów i wyrobów masarskich

Dziś odbyła się w starostwie w Będzinie konferencja, na której zostały ustalone nowe ceny tłuszczów i wyrobów masarskich. Obniżka wynosi od 10 do 13 proc. Nowe ceny obowiązują już od dnia 18 marca.

Przedstawiają się one następująco (za 1 kg.):

Słonina 1.60 zł., sadło 1.60 zł., szmalec biały 2 zł., mięso wieprzowe 1.47 zł. kiełbasa zwyczajna 1.70 zł., krakowska 2 zł., serdelowa 2 zł., cytrynowa 2 zł., czarna 80 gr., boczek wędzony 1.80 zł., gotowany 2 zł., salceson włoski 1.90 zł., szwabski 1.80 zł., kiszka tatarczana lepsza 80 gr., kiszka tatarczana gorsza 70 gr., nóżki wieprzowe 50 gr., parówki 3.30 zł., serdelki 2.30 zł., kiszka pasztetowa 1.80 zł., rozmaitość od 2 do 3 zł., schab surowy 150, żeberka z mięsem 90 gr., cynadry 1.10, kości 20 gr., polędwica 4.60 zł., szynka surowa 1.30 zł., baleron gotowany 3 zł. mortadela 2.20 zł., rolada 2.20 zł. szmalec czarny 90 gr.

Z podróży autobusem do Krakowa

Józio, wódka i motoryzacja...

Tak się jakoś dziwnie złożyło, że ochrzczono mnie imieniem Józef.

Nie moja w tym wina, że był to okres niemowlęcy i absolutnie nie miałem wpływu na wybór imienia. Imię jest podobno ładne. Nie o to jednak chodzi — chodzi o to, że rok rocznie 19 marca zapominam o święcie Bożym i jestem, że się tak wyrażę w „stanie podchmielonym..."

Mój przyjaciel także ma na imię Józef nie daj Boże, abyśmy się w dniu swego patrona spotkali... Pech chciał, że dzień wczorajszy zetknął nas ze sobą. — Chodź Józiu na jednego — zachęca mnie przyjaciel.

Nie mogę Józiu, wiem że jednym się nie skończy, a mam być dziś w Krakowie na imieninach swego teścia, Józefa... Ma tam być również moja żona... Znasz już oddawna to anielskie stworzenie i wiesz co byłoby, gdybym co nie daj Boże się spóźnił...

Nie pomogły perswazje. Mój przyjaciel ma wszelkie cechy dyktatorskie i wyraźnie się marnuje na sosnowieckim bruku. Po kilku minutach zniknęliśmy w gościnnym lokalu zwanym z angielska „Savoy". Kolejki szły „jedne za drugimi"..

Nagle.. Jezus Maria! Józek! — krzyczę przyjacielowi w ucho — pociąg odszedł do Szopienic nie zdążę nawet taksówką — następny pociąg mam do Krakowa za 6 godzin.. Czuję, że żona „wyłoży mi to na skórze..." O ja nieszczęśliwy — ..płakałem niemal do przyjaciela.

Józio zasępił się poważnie.

Psiakrew — zaklął cicho — przecież jeden dzień w roku mógłbyś poświęcić przyjacielowi, ty Józio ja Józio.. napijmy się jeszcze jeden...

Świadomość konsekwencji zwyciężyła beztroskę przyjaciela.

Nie mogę Józiu — muszę, rozumiesz co to znaczy muszę.

Nagle Józio zamienił się w sfinksa, połknął szybko kanapkę z kawiorem (trudno imieniny niech mnie kosztuje) i wpatrzywszy się w koniec mego buta wolno wycedził przez zęby:

— Protestuję, żebyś jechał pociągiem do Krakowa — to przeżytek 19-go wieku. — wiesz co to jest motoryzacja?

— ...n biedaku, zalałeś się — napij się ...odowej — przerwałem przyjacielowi.

...ie, tyś się zalał, ja ci mówię, że tyś się zalał — pojedziesz do Krakowa autobusem.

Jakim autobusem?

Jak to nie wiesz? — Spytał mnie z niedowierzaniem. — W tych dniach otwarto komunikację autobusową Będzin - Sosnowiec — Kraków. Wypijmy tę wódkę i akurat masz autobus z przed dworca o godz. 13.58. Józio wyjął jakąś kartkę i wręczył mi ją. U góry napis **„Przedsiębiorstwo autobusowe konc. Ignacy Kasprowicz, Sosnowiec, 3 Maja 6, tel. 6-19-24"** — poniżej rozkład jazdy. — Okazuje się, że z Sosnowca idą autobusy do Krakowa z przed dworca o godz. **5.58, 8.43, 13.58, 15.28 i 20.13.**

Zawsze przyjaciela trzeba słuchać. — Zapłaciłem uczciwie rachunek nie kłócąc się nawet z kelnerem, że kanapkę z kawiorem policzył 1.20 zł. i pobiegłem na dworzec. Czeka już na mnie „Polski Fiat", nowiuteńki, pięknie wymalowany czekał „na gazie.." Chyba tylko na mnie, gdyż jak wsiadłem „ruszył z kopyta".

Usiadłem dla pewności przy oknie na wpół otwartym i rozglądam się po wozie. Siedzenie miękkie, wygodne, czyściutko.. Benzyny nie czuć, a wręcz przeciwnie przez dach powietrze „wchodzi" i orzeźwia.

Sztuczna wentylacja — tłumaczy grzecznie konduktor — kupuję bilet — płacę trzy siedemdziesiąt.

A to się Mania ucieszy — pomyślałem — zarobiłem osiemdziesiąt groszy, bo pociąg 3 klasy kosztuje 4.50 i jeszcze trzeba się przesiadać i dwie i pół godziny się jedzie.

Kiedy będziemy w Krakowie? — pytam konduktora. Punktualnie o godz. 15.58 — odpowiada i salutuje jak generałowi.

Inteligentna obsługa pomyślałem.

Tymczasem Fiat biegł po gładkiej szosie asfaltowej, a orzeźwiające powietrze wpłynęło kojąco na samopoczucie.

Minęliśmy Jaworzno, Trzebinię, Krzeszowice i nawet się nie zorientowałem, gdy znaleźliśmy się w Bronowicach, a później już Kraków — Łobzów — Kraków — Dworzec autobusowy. Przybyliśmy punktualnie co do sekundy o godzinie 15.58.

Nie ma to jak motoryzacja — wygodnie, tanio, bez przesiadania i prędko.

Jaka była rozmowa z żoną tego lepiej nie powtórzę — nic pomogło nawet zaoszczędzone 80 groszy. Za karę musiałem z nią wrócić autobusem, ponieważ oświadczyła, że nie będzie się tłuc koleją dwie i pół godziny w 3 klasie, podczas kiedy ja...

Trudno, taka jest dola człowieka żonatego..

X.

Niepodległościowcy i inwalidzi znajdą pracę
Perlustracje na terenie pow. olkuskiego

Specjalna komisja w osobach delegata ekspozytury Fund. Pracy z Sosnowca p. Majera i Wydziału Powiat. z Olkusza p. Podworskiego przeprowadziła we wszystkich zakładach przemysłowych na terenie pow. olkuskiego ścisłą kontrolę zatrudnionych pracowników fizycznych, celem ustalenia cyfry zatrudnienia inwalidów i osób, zasłużonych w walkach o niepodległość Polski.

Uzgodniono w poszczególnych zakładach, aby w myśl niedawno wydanej ustawy, na 33 robotników, zatrudniony był jeden inwalida i jeden niepodległościowiec, a na 33 kobiety — wdowa, lub członkini najbliższej rodziny inwalidy, wzgl. niepodległościowca.

Na wolne miejsca winni zgłaszać się kandydaci, lub kandydatki za pośrednictwem właściwych urzędów gminnych, lub magistratów z dokumentami do rejestracji, przy czym dokumentami takimi w odpisach, przesłanymi do wydziału powiatowego w Olkuszu, jako instytucji zastępczej Fund. Pracy, winny być książeczki inwalidzkie — dla inwalidów, oraz zaświadczenia z wojska, Biura historycznego lub Archiwum wojskowego, jeżeli chodzi o niepodległościowców.

Praca społeczna
w Strzemieszycach

Pod przewodnictwem p. Góreckiego odbyło się doroczne walne zebranie członków oddziału L. M. i K. w Strzemieszycach. Sekretarzował p. St. Staroń. Sprawozdanie z działalności zarządu LMK złożył p. J. Bączkowski, w którym zaznaczył, że stan liczebny członków zwiększył się w okresie sprawozdawczym o 40 proc.; urządzono kilka imprez dochodowych i w celach propagandowych; rozwinięto działalność kół szkolnych, w których liczba członków wynosi obecnie około 500, zgrupowanych w 4 szkołach powszechnych, dla których zakupiono książki z dziedziny morskiej wycinanki na modele okrętów itp. Sprawozdanie kasowo złożył p. St. Liduk. Budżet wynosi 2476 zł.

St. Duda złożył szczegółowe sprawozdanie rachunkowe i z działalności sekcji FOM. Uzyskano ze sprzedaży znaczków FOM kwotę zł. 323 gr. 75, z imprez dochodowych zł. 183, ze Święta Morza zł. 80 i innych zł. 65 gr. 73 (wpłacone przez straż PKP). Razem zł. 561 gr. 48.

Pan J. Stelmach odczytał protokuły z dokonanych lustracyj, zarówno gospodarki oddziału LMK jak i FOM. Komisja udzieliła absolutorium zarządowi oddziału LMK oraz przewodniczącemu FOM p. St. Dudzie.

Po udzieleniu pokwitowania ustępującemu zarządowi z działalności za rok 1937 i uchwaleniu budżetu na rok 1938, tak po stronie wydatków jak i dochodów w sumie zł. 2318

Do zarządu zostali wybrani pp.: Bączkowski Julian, Duda Stanisław, Gallot Józef, Wiśniewski Czesław, Skubiński Mieczysław, Sosnierz Władysław, Liduk St. J. Sulwiński, B. Kalita, Wł. Mazur, Czesław Eizerman Sz. Janusz, J. Pytlarz, J. Rejman. Do komisji rewizyjnej pp.: dr. Korzonek Jan, Stelmach, E. Lutyn, na zastępców pp.: Mianowski, A. Bazyl, T. Gondek, J. Falfus i E. Kasprzyk. Na delegata do obwodu LKM wybrano p. St. Dudę. Na delegatów do okręgu wybrani zostali dr. J. Korzonek i St. Liduk.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 20 marca.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas" 8.05 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.30 Muzyka (płyty) 11.22 „Błękitne mieczе" 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny z Wilna. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Legenda o Janie i Cecylii" — z powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem". 13.30 Muzyka obiadowa z Katowic 14.45 Audycja dla wsi 15.45 Wszystkiego po trochu audycja dla dzieci. 16.05 Arie operowe w wykonaniu Sergiusza Benoni'ego. 16.25 Pieśni szkockie Ludwika van Beethovena 16.45 Podwieczorek przy mikrofonie (Dalszy program z Katowic).

KATOWICE

Niedziela 20 marca.

6.15 Surmy Śląskie. 6.20 Koncert poranny orkiestry wojskowej. 7.40 Śpiewa chór Szkoły II w Chropaczowie. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 Dbajmy o zdrowotność sadów. 13.00 Punktualność uprzejmością królów. 15.45 O właściwy typ działacza robotniczego pogadanka. 15.55 Co słychać na Śląsku. 19.25 Gra zespół smyczkowy Rozgłośni Katowickiej. 20.00 W niedziele przy żeleźniaku. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.55 Program na jutro. 22.55 Muzyka lekka płyty. 23.00 Koncert muzyki lekkiej płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 21 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla wsi. 11.40 Pieśni hiszpańskie płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Z gitarą po podwórku, audycja muzyczna 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Przyrost ludności. 17.15 Kwartet smyczkowy 17.50 Pogadanka sportowa. wiadomości sportowe 18.10 Piosenki w w wyk. Josephine Baker płyty. 18.30 Pro 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Dyskutujgram na jutro. 18.45 Audycja dla wsi. my. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Witamy wiosnę koncert. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

—(0)—

Walne zebranie PCK.

W dniu 16 bm. w sali rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków PCK oddziału na powiat Będziński.

Zebranie zagaił prezes p. not. E. Salak, witając przedstawiciela okręgu insp. J. Lubowieckiego, przedstawiciela wojskowości płk. Chmielowskiego, przedstawicieli kół PCK oraz członków, po czym na przewodniczącego zebrania zaprosił płk. Chmielowskiego. Na sekretarza powołany został p. Jankowski. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie ogólne złożył prezes not. Salak, podkreślając wzrost liczby członków z 4939 do 5856 oraz scharakteryzował szczegółowo działalność PCK w zakresie szkolenia drużyn rat. san., działalność społeczną, charytatywną itd.

Po sprawozdaniach zabrał głos insp. J. Lubowiecki, podkreślając w dłuższym przemówieniu intensywną i owocną działalność oddziału.

Z kolei przystąpiono do uzupełniających wyborów członków zarządu. Zgodnie z wnioskiem prezesa zostali wybrani ponownie członkowie zarządu pp.: W. Bereszko, J. Dziboń, dr. K. Lemańczyk, J. Pietraszek, dyr. K. Sokolska i por. Zachara. Poza tym wybrano 2 nowych członków, a mianowicie: p. J. Berbecką i dr. M. Pajchla.

—o()o—

PAN DOMU.

Maszynka zgniotła robotnika

Nieszczęśliwy wypadek na kop. „Jowisz"

Wczoraj w podziemiach kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na pierwszym polu zatrudniony był przy pracy 55-letni robotnik Józef Olszówka, zam. w Żychcicach.

W pewnym momencie ku Olszówce **zbliżyła się maszynka do przewozu wózków z węglem.**

Maszynista będąc przekonany, iż jego współtowarzysz pracy widzi nadjeżdżającą maszynkę dał sygnał ostrzegawczy, nie zatrzymując się wcale.

Tym czasem stało się coś nieoczekiwanego. Olszówka w osstatniej chwili spostrzegłszy grożące mu niebezpieczeństwo, począł myśleć o ratunku. Było już za późno.

Maszynka wpadła na niego, przygniatając do ściany chodnika.

Skutki wypadku okazały się straszne. Robotnik doznał **zgniecenia klatki piersiowej i ogólnych obrażeń ciała.**

Zaalarmowani wypadkiem robotnicy przybiegli natychmiast swemu koledze z pomocą, odstawiając go do szpitala w Czeladzi.

Stan zdrowia Olszówki jest poważny, ale nie beznadziejny.

Samobójstwo starca

WSKUTEK ROZSTROJU NERWOWEGO

We wsi Ługi, gminy Dobra, w powiecie brzezińskim, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na belce w sieni swego domu 78-letni gospodarz Ignacy Ciesielski. Wypadek zauważyli domownicy, którzy wstali rano do swych normalnych zajęć. Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

Dochodzenie policyjne ustaliło że Ciesielski dokonał zamachu samobójczego wskutek silnego rozstroju nerwowego.

—o()o—

Mecze piłkarskie

KLUBÓW ZAGŁĘBIOWSKICH.

W dniu dzisiejszym kluby zagłębiowskie rozegrają następujące zawody piłkarskie: Unia — Śląsk (Świętochłowice) w Sosnowcu, CKS. — Iskra w Siemianowicach, Brynica — Solvay w Grodzcu, Polonia — Zew na Niemcach, Mars — Śmigły. TS. Sosnowiec — TS. Sarmacja w Będzinie.

Nr. Km. 264/38, 285/38, 297/38.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rewiru, na zasadzie art. 602 i nast. P. C. K. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1938 r. o godz. 10-ej rano w Będzinie przy ul. Mostowej 9/11 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji 150.000 cegły wypalonej maszynowej, ocenionej na 4.500 złotych, na pokrycie należności Daniela Ericha,

że w dniu 1 kwietnia 1938 r. o godz. 10.20 w Będzinie, przy ul. Promyka 31, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji pianina, urządzenia pokoju stołowego i urządzenia salonu, ocenionego na 2.300 zł., na pokrycie należności D-ra Ottona Riedla.

Wymienione wyżej ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik ALEKSANDER KRAUZE.
Będzin, dnia 18 marca 1938 roku.

Sygnatura: Km. 2523-35—816-36.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 2-go Wacław Czerwonko mający kancelarię w Sosnowcu ,przy ul. Sienkiewicza nr. 9 m. 7 na podstawie art. 676 1675 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1938 r. od godz. 1-ej w sali Sądu Grodzkiego w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Niemiec Anny i Niemiec Florentyny nieruchomości miejskiej ,położonej w Sosnowcu przy ul. Nowopogońskiej nr. pol. 29 składającej się z placu o przestrzeni 1037,15 mtr. kwadr., czyli 227,8 sążni kwadr. z budynkami: dom frontowy murowany piętrowy oficyna murowana parterowa i zabudowania gospodarcze. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną nr. rej. hip. 1418 przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Nieruchomość ta jest położona w pasie granicznym i do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 27.508 gr. —, cena zaś wywołania wynosi zł. 18.338 gr. 67 jako w II-im term. licytacji, zgodnie z art. 709. KPC.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2750 gr. 80.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. Jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu. nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu ul. Kilińskiego nr. 31.

Sosnowiec 15 marca 1938 r.

Komornik (—) W. Czerwonko.

Urząd Skarbowy w Zawierciu

W myśl par. 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. (Dz. U.R. P. nr. 62, poz. 580) podaje do publicznej wiadomości że w dniu 29 marca rb. o godzinie 9 rano w lokalu Kułacha w Myszkowie odbędzie się sprzedaż z licytacji w II terminie ruchomości należących do Rajzman Rywki, Jakuba Arona i Majera, a mianowicie: 1) 903 paczki sztyftów a 2 kg oszacowane na kwotę zł. 1806, na miejscu u zobowiązanych: 2) kasy ogniotrwałej oszacowanej na kwotę zł. 80, 3) biurka dębowego na zł. 40, 4) lustra trema oszacowanego na zł. 50, 5) kredensu o 7-miu drzwiach oszacowanego na kwotę zł. 30. Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji od 8—9 rano.

Naczelnik Urzędu (—) Gaca Mieczysław.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, modelowania, przy pomocy „Patron Expres“ dla domowego użytku i zachowania egzystencji uczyć się może każdy, bliższych informacji udziela dyplomowana instruktorka S. Gawrońska. Przy pierwszorzędnej pracowni krawieckiej mistrzyni Anny Szczepańskiej Sosnowiec Wawel, Legionów 28. telefon 61694.

PROFESOR dyplomowany udziela lekcji w zakresie szkoły średniej i powszechnej. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność. łacina, polski i niemiecki. Zgłoszenia: ul. Jagiellońska 3 m. 41 (1 blok)

POSADY I PRACE

POTRZEBNA panienka do dwojga małych dzieci. Chętnie z francuskim. Zgłoszenia pod „Krysia“ do administracji Expresu Zagłębia.

POTRZEBNE zdolne panny do pracowni H. Plochowej Sosnowiec, Mariacka 12.

POTRZEBNY uczeń na praktykę modelarką Sosnowiec, Piłsudskiego 25 Firma „Technika“.

EKSPEDIENTKA z dwuletnią praktyką dobre świadectwa poszukuje pracy. Może być na wyjazd. Zgłoszenia Dąbrowa, Narutowicza „Bratniak“ pod „Skromne wymagania“.

POSZUKUJĘ posady gospodyni najchętniej do samotnej osoby. Dobra kuchnia. Sosnowiec, Wiejska 22 Derdowa Łoda.

POTRZEBNA ondulatorka od zaraz lub od pierwszego. Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 12, Tyński.

POTRZEBNA służąca pracowita umiejąca gotować. Strzemieszyce. Kościelna 16.

POTRZEBNY dozorca podwórzowy z praktyką ogrodniczą z kaucją 300 zł. od 1 kwietnia 1938 r. Zgłoszenia: Dąbrowa Górnicza ks. A. Huszno.

POTRZEBNA panienka do szycia. Sosnowiec, Narutowicza 30 m. 7.

POTRZEBNY chłopiec do piekarni. Krawiec, Ząbkowice. 11 Listopada 12.

PRASOWACZKA do chemicznego potrzebna. Pralnia chemiczna Heffman, Sosnowiec, Małachowskiego 30.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki na stałe. Władysław Kędziora, Grodziec, Narutowicza 31.

SPÓDNICZARZ i dobry podręczny potrzebny zaraz. Grodziec, Kościuszki 25, Druszcz.

PRZYJMĘ podręczniaka szewskiego najchętniej z Dąbrowy. Dąbrowa, Narutowicza 42 m. 4.

POTRZEBNY podręczny krawiecki na stałe. Psary, Szosowa 13. W. Nowak.

LOKALE

KOMFORTOWE

5 pokoi w centrum z ciepłą wodą holem front. słoneczne do wynajęcia od zaraz. Cena niska. Informacji udziela administracja ul. Teatralna 1 m. 50.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia; Sosnowiec Pierackiego 21 parter, obok magistratu.

PRZYJMĘ sublokatora na mieszkanie rodzina bezdzietna. Adres wskaże administracja Expresu.

TRZY pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. Królewska 5.

POKÓJ z komfortem wynajmę inteligentnemu panu. Sosnowiec, Leszno 3 u gospodarza.

POKÓJ. łazienka wygody. może być umeblowany dla inteligencji. Prosta 12, gospodarz.

POKÓJ eleg. umeblowany mały oddzielny apartament do wynajęcia. Sosnowiec Piłsudskiego 25, dozorca wskaże.

4 LUB 5 pokoi z kuchnią w centrum miasta, nadające się na biuro lub lokal handlowy do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu ul. 3 Maja 9.

POKÓJ do wynajęcia ewentualnie z meblami Leszno 4 I piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WÓZ nr. 6 i uprząż w dobrym stanie do sprzedania Środula Konopnickiej 16.

MOTOCYKL D.K.W. 300 cm. sześc model 1929 w dobrym stanie tanio sprzedam. Wiadomość Portier „Hadocha“.

W DNIU 29 marca 1938 r. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w biurze Zarządu Miejskiego w Sosnowcu przetarg na użytkowanie w dni targowe miejsc dla sprzedaży artykułów spożywczych w halach targowych w Modrzejowie. Bliższych informacyj można zasięgnąć w biurze Zarządu Miejskiego w Sosnowcu I piętro pokój nr. 29.

SKLEP rzeźniczy do sprzedania w pełnym ruchu. mieszkanie wolne od zaraz do objęcia cena przystępna, z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM fortepian krótki krzyżowy Beckera dobrze utrzymany i pianino krzyżowe Kellera Dąbrowa — Górnicza Pierwszego Maja 22 m. 1.

GOSPODARSTWO 15 morgowe z budynkami zaraz do sprzedania budynki w dobrym stanie, ziemia w dobrej kulturze. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu Przybysławice, stacja kolejowa i poczta Koziów k/Miechowa Jan Naziemiec.

KUPIĘ bryczkę lub powozik w dobrym stanie Strzemieszyce telef. 18.

BĘDZIN, Modrzejowska 87. Meryn części młyńskie i motor 15 koni do sprzedania

Nasiona

najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne rafia itp. kupisz tanio **L. GOLDBERG** S-wie, Sosnowiec. Modrzejowska 14.

OKAZYJNIE

kozetki, tapczany, otomany. fotele kanadyjskie. materace można nabyć tanio w Zakładzie tapicerskim J. Malinowskiego Sosnowiec. Mariacka 7

Najlepsze nasiona

B. Hozakowskiego poleca Kwiaciarnia „Wiosna“ Będzin. Małachowskiego 56.

WAPNO

budowlane w bryłach pierwszego gatunku o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica“ Czeladź. telefon 62750.

Zakład pieczątkarski
Lucian Stybliński

Sosnowiec. Małachowskiego 9 i 1 go Maja 26. telefon 61882 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane i t. p.

MEBLE

na raty gotowe. obstalunkowe, **OTOMANY.** tapczany, materace, kozetki. fotele. Ceny niskie. J. Tomczyk. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Telefon 63105. Firma egzystuje od 1910 roku. Ostrzeżenie: Filii na Nowopogońskiej nie posiadam.

SPRZEDAM radio wzmacniacz z płytnikiem 120×200 w. nadaje się do imprez sportowych i restauracji, cyrku. karuzel lub zamienię na motorower. Będzin. Żwirki i Wigury 32, Stodółkiewicz.

SPRZEDAM tanio całkowite urządzenie fryzjerskie z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Będzin.

Z POWODU wyjazdu sprzedam lub wydzierżawię plac z małym murowanym domem. Wiadomość: Łagisza, kolonia Bory 1.

MAGIEL nowa do sprzedania Sosnowiec. Piłsudskiego 25 m 6 Firmo , Pecnulka .

SPRZEDAM domek 3 ubikacje w Dąbrowie Górniczej. Smugi, ul. Gminna 5 przy dawnej kolei dęblińskiej.

Siatki

ogrodzeniowe, druciane. kompletne ogrodzenia, tkaniny wykonywa

Taran

Zakład Druciany Sosnowiec, Będzińska 17, telef. 62495.

NASIONA

nawozy sztuczne poleca B. Serweciński, Sosnowiec, 1-go Maja 6. tel. 62.853.

POTRZEBNA koncesja na restaurację. Wiadomość Piłsudskiego 52.

PLAC budowlany w Sosnowcu, ulica Wiejska o przestrzeni 125 prętów do sprzedania. Są zatwierdzone plany na garaże i dom mieszkalny. Oferty pod „Plac“ do administracji „Expresu“.

SPRZEDAM maszynę szewską. Sosnowiec-Pogoń, ul. Dobra nr. 9.

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Zgłoszenia do administracji pisma.

OGRÓD owocowy i warzywny w Będzinie przy ul. Sieleckiej do wydzierżawienia na dobrych warunkach. Wiadomość u Józefa Szenberga, Będzin, Modrzejowska 72.

SKLEP rzeźniczy sprzedam lub wydzierżawię w Sosnowcu, dogodne warunki. — Sosnowiec, Mazowiecka 12—8.

SOSNOWIEC, ulica Koźla obok Sielca Nr. 9 sprzedam maszynę do szycia. Franciszka Podsiadło.

KASZTY rosyjskie i stare regały sprzedamy. Święcki, Dąbrowa Górn. Sobieskiego 19.

SPRZEDAM nowy dom 6 ubikacji, 70 prętów. Dąbrowa, Konopnickiej. Wiadomość Expres Dąbrowa.

DOM z ogrodem do sprzedania. Dąbrowa Górnicza. Kopernika 26.

SPRZEDAM motorower (100 cm. sześc.) prawie nowy. Ząbkowice, Gospodarska 26

ZUPEŁNA wyprzedaż mebli wszelkiego rodzaju po niskiej cenie. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, Antczak.

Zwycięstwo

odnoszą nasze **NOWE POCZTÓWKI „GŁORIA“** w zakładzie **FOTO - LAZAR**, Piłsudskiego 14. Tel. 61-661.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Floriańska 24.

OWOCARNIA do sprzedania. Sosnowiec róg Kaliskiej — Narutowicza. Musiał.

PIANINO i fortepian okazyjnie sprzedam. Będzin. Kołłątaja 30, Barenblatt,

RÓŻNE

STUDIA zagraniczne. Dyplomy. Różne dziedziny. Ułatwienia. Informacje: Frenkel, Warszawa Zielna 4.

ZA długi mej byłej żony Anny lub inne jakiekolwiek tranzakcje finansowe, przez nią poczynione nie odpowiadam i płacić ich nie będę. Dąbrowa Górnicza, Ludwik Jagiełło.

Ondulację trwałą

wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu. ulica Warszawska 12 czynne od 8—19.

DOBRZE zarobią domokrążni, sprzedażą specjalnej masy czyszczącej przybrudzone pokoje. Pismienne zgłoszenia: „Polmen“ Dąbrowa Górnicza.

Wydawca: **Helena Monsiorska.** Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: **Tadeusz Lipski.**

Dyskutujemy o teatrze

NIE WOLNO REZYGNOWAĆ!

Rozpoczęta na łamach „Expresu Zagłębia" dyskusja na temat teatru miejskiego nie może być obojętna dla kulturalnego Sosnowca. Zdaje się, że zbędnym jest zastanawiać się nad potrzebą istnienia takiej placówki, jak teatr, w przeszło stotysięcznym mieście, zwłaszcza, że żyjemy obecnie pod hasłem podciągania Polski wzwyż. — Bo i jakież poważne argumenty przemawiałyby za likwidacją tutejszego teatru? Na pytanie to nie znajduję od powiedzi. Choroba dyrektora? Hm... to jest sprawa zbyt osobista, sprawa jednostki nie może być brana pod rozwagę, o ile chodzi o kwestię zasadniczą, o której mowa.

Panu dyrektorowi Gołaszewskiemu szczerzę życzę jaknajrychlejszego powrotu do zdrowia i objęcia kierownictwa tutejszego teatru. Panu dyrektorowi Gołaszewskiemu trudno odmówić pewnych zasług, jakie położył około rozwoju miejscowej placówki Melpomeny. Ale jeśliby — mimo wszystko — okoliczności złożyły się tak nieszczęśliwie, że pan Gołaszewski nie mógł powrócić do Sosnowca, to przecież nie jest to powód... do likwidacji teatru. Teatr bowiem nie jest własnością p. Gołaszewskiego, nie jest wyłącznie warsztatem pracy i źródłem dochodu dyrektora i zespołu teatralnego, lecz przede wszystkim jest to placówka miejska, ugzystująca dla potrzeb kulturalnych obywateli.

O ile mi wiadomo, zwolennicy likwidacji tutejszego teatru wysuwają jeszcze jeden argument, a mianowicie — bliskość Katowic.

Argument ten — moim zdaniem — może przemówić jedynie do tych, którzy zwykli chadzać po linii najmniejszego oporu, nawet kosztem własnej ambicji i wbrew własnym interesom.

Pytam się: czy Sosnowiec, liczący przeszło 110 tysięcy mieszkańców odczuwa mniejsze potrzeby kulturalne i ma mniejsze prawa do posiadania własnego teatru niż sąsiednie Katowice, które liczą do 130 tysięcy?

Powiedzmy sobie szczerze, że wśród pewnego odłamu miejscowego społeczeństwa nurtuje prąd — zaryzykowałbym nazwać go „owczym pędem" — gloryfikowania Katowic kosztem biednego kopciuszka — Sosnowca. W Katowicach wszystko było jest i będzie jak najlepsze, musi być najlepsze, a w Sosnowcu nigdy nic godnego uwagi nie było, nie jest i nie będzie. Skąd ten pesymizm? Po co ta rezygnacja?

Oczywiście, że Sosnowiec Katowicom pod wieloma względami nie dorówna, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię materialną. Wiadomo, że tamtejszy samorząd bez porównania jest bogatszy. Ale to bynajmniej nie znaczy, abyśmy nie dążyli — w miarę sił i możności — do rozwoju naszego miasta pod każdym względem. Musimy dążyć, musimy mieć tę ambicję, aby w wyścigu pracy podążać za Katowicami i z biegiem czasu zacierać te rażące obecnie różnice, a nie poddawać się biernie, nie rezygnować z szlachetnego wyścigu.

Zrozumiałbym i przyklasnąłbym gorąco, gdyby władze miejskie w Sosnowcu zechciały nadać bardziej — że się tak pokrótce wyrażę — „zachodni" wygląd naszemu miastu i wypowiedziały energiczną walkę hordom zaganiaczy, które rekrutują w swojski dziki sposób klientelę do sklepu. Nawet takie, napozór drobne zarządzenie, zbliżyłoby nas do Katowic.

Ale likwidować teatr dlatego, że istnieje teatr w Katowicach? Tego zrozumieć nie mogę. Zdaje się, że zarząd miejski też nie podziela takiego stanowiska. Całe szczęście.

Nie zapominajmy o tym, że teatr w Katowicach działa na terenie całego województwa śląskiego, w jego górnośląskiej i cieszyńskiej części, a nawet od czasu do czasu wyjeżdża na Śląsk Opolski. Czyż w tych warunkach mógłby należycie obsłużyć i całe Zagłębie Dąbrowskie? Wydaje mi się, że nie. Sporadyczne zaś występy teatru Katowickiego w Sosnowcu byłyby niczem innym, jak kulturalnym ochłapem, łaskawie rzuconym biedulі pańską ręką.

Czy zauważyliście, moi państwo, że okres bezkrytycznej kinomanii przemija powoli, a publiczność nasza zaczyna darzyć teatr coraz to większą sympatią? Zresztą, na fakt ten wskazują kroniki niemal wszystkich teatrów w Polsce, podkreślając z roku na rok wzrastającą frekwencję. A jeśli chodzi o Sosnowiec, to objaw ten dał się o wiele łatwiej zaobserwować tu niż gdzie indziej. A zatym, teatr zaczyna odżywać po dłuższej wegetacji, teatr zdobywa sobie publiczność. I w tym okresie mamy dyskutować nad potrzebą istnienia teatru w Sosnowcu? Nie uchodzi, proszę państwa, nie uchodzi...

Na takie postawienie sprawy zgodzić się nie możemy.

Sosnowiec, jako przeszło stotysięczne miasto, powinien mieć własny stały teatr i to teatr dobry, spełniający należycie swoje szczytne zadanie. Fakt ten nie ulega najmniejszej wątpliwości i nie wymaga dalszej dyskusji. Zastanówmy się natomiast nad tym, co należy uczynić, aby teatr nasz miał możliwie jak najlepsze warunki dalszego rozwoju. Zagadnienie to wymaga szerszego omówienia i winno być przedmiotem dalszej dyskusji. Ze swej strony rzucam pokrótce następujące uwagi.

1) Należy zabezpieczyć teatrowi możliwie jaknajwiększą subwencję z kas samorządu pow. będzińskiego.

2) W ramach dorocznych inwestycyj miejskich wybudować nowy gmach w centrum miasta.

3) Zerwać z dziś już przysłowiową niepunktualnością. Dyrekcja teatru powinna nauczyć szanować teatr i przyzwyczajać publiczność do punktualności, mimo, że są nawet tacy, którzy niepunktualne przychodzenie do teatru uważają za oznakę dobrego tonu, a może nawet za... punkt honoru. Nawiasem nadmieniam, że w teatrze katowickim nie czekają nawet na wojewodę.

4) Zabezpieczyć publiczności powrót z teatru tramwajami wzgl. autobusami.

5) Nie wpuszczać publiczności na widownię po rozpoczęciu widowiska.

6) Nawiązać ściślejszy kontakt z przemysłem i organizacjami zawodowymi, towarzystwami itp., celem urządzania przedstawień, zakupywanych przez poszczególne organizacje dla swoich członków. (Początek już zrobiony).

7) Opracować należycie linię repertuarową, którąby uwzględniała w dostatecznej mierze i w godziwy sposób zainteresowanie poszczególnych środowisk naszego społeczeństwa, a więc dziatwę i młodzież szkolną, sfery robotnicze i inteligenckie.

Nie są to bynajmniej rzeczy niemożliwe. Trzeba tylko chcieć. Zakasać rękawy i wziąć się do rzetelnej pracy.

Henryk Brzeski.

Baczność! Przeczytaj uważnie!

Bezpłatna biblioteka „Expresu Zagłębia"

Z dniem 27 marca br. do poniedziałkowego numeru naszego pisma zaczniemy **dołączać dodatek powieściowy, składający się z 8 dużych stronic formatu książkowego. Pragniemy w ten sposób bezpłatnie dostarczyć Czytelnikom doborową lekturę, na którą złożą się najciekawsze utwory ostatniej doby.**

Kilkaset dużych stronic, jakie otrzymają nasi Czytelnicy w ciągu roku stanowić będzie **kilka książek, a więc piękny zaczątek własnej biblioteki.**

Pierwszą pracą, jaka ukaże się w ramach Biblioteki „Expresu" będzie **pamiętnik b. inspektora Scotland Yardu, mr. Richarda Thompsona pt.**

„W szponach szatana"

której początek zamieszczamy na stronie drugiej.

„W szponach szatana" czyta się z zapartym tchem jak najbardziej fascynującą powieść, a straszliwa groza, wiejąca z każdej niemal stronicy, na długo nie pozwoli Czytelnikowi zapomnieć o wstrząsających przeżyciach inspektora.

Kto więc chce **zupełnie bezpłatnie** posiadać własną bibliotekę — niechaj zaabonuje zaraz „Expres Zagłębia", którego prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową wynosi zaledwie

2 (dwa) złote.

„Expres Zagłębia" pozatem drukuje stale dwie sensacyjne powieści w codziennym odcinku, oraz udziela Swoim Abonentom **także bezpłatnie porad prawnych.**

Dziesięć dni bezpłatnie!

Kto w ciągu bieżącego tygodnia zaabonuje „Expres Zagłębia" na miesiąc kwiecień, **otrzyma nasze pismo do końca marca bezpłatnie** wraz z poniedziałkowym dodatkiem powieściowym.

Zeszyt 46 „Niepodległości"

który ostatnio się ukazał przynosi bardzo ciekawy materiał do historii Polski doby najnowszej. Otwiera go artykuł dr. Zanny Korman o „Tygodniku Powszechnym" czasopiśmie, które pod redakcją Ludwika Krzywickiego, usiłowało w czasach surowej cenzury rosyjskiej, podawać do publicznej wiadomości, zdobycze socjalne na Zachodzie oraz inspirować różne społeczne akcje. Drugi artykuł E. Ajnenkla pt. „Zamach w pałacu Kunitzera" — wskrzesza zamarłe echa walk proletarjatu łódzkiego z fabrykantami współdziałającymi ściśle z rosyjską władzą zaborczą.

W dziale relacji, odnoszących się do osoby Józefa Piłsudskiego zamieszczono dwa wyjątki z pamiętnika Ignacego Boernera. Jeden z nich to opis wizyty i rozmowy Józefa Piłsudskiego ze znanym biskupem kieleckim Łosińskim w sierpniu 1914 r. podczas pierwszego wkroczenia oddziałów strzeleckich do Kielc, drugi to rekonstrukcja rozmowy i poleceń, które Józef Piłsudski dał Boernerowi latem 1915 r. kiedy ten ostatni przedzierał się drogą przez Rumunię do Warszawy. Stała rubryka przynosi kolejnych siedem listów pisanych w roku 1896 przez Józefa Piłsudskiego do różnych adresatów. Czesław Rokicki omówił działalność Narodowej Młodzieży Rewolucyjnej. Jerzy Śmigielski w swoich wspomnieniach o pobycie i wizytacji Józefa Piłsudskiego, oddziałów Z. S. w Szwajcarji, dał ciekawy i cenny przyczynek zarówno do biografii Piłsudskiego jak i przedwojennego ruchu strzeleckiego. W. Lipiński drukuje „Memorjał członków b. Rady Naczelnej Polskiej Siły Zbrojnej w Rosji".

Sprawy kobiece

WIOSNA I WŁOSY

Wiosna jest okresem wzmożonego osłabienia i wypadania włosów. Dlatego w tym okresie należy specjalnie staranną pielęgnacją otoczyć włosy.

Najczęściej spotykaną przyczyną zaniku włosów o tej porze roku jest ogólne osłabienie organizmu, spowodowane anemją, wyczerpaniem, chorobami kobiecemi oraz łojotokiem. Naukowe badania przyczyny wypadania włosów wykazały, że jest nią najczęściej łojotok. Na wiosnę gruczoły łojowe, zwłaszcza u osób o skórze tłustej wydzielają nadmierną ilość tłuszczu. Powoduje to powstawanie t. zw. łojotoku skóry, który w 90 proc. jest powodem wyłysienia u mężczyzn i przerzedzenia włosów u kobiet.

Jak należy myć włosy?

Racjonalna pielęgnacja włosów polega przede wszystkiem na czystości t. j. odpowiednim ich myciu. Włosy należy myć w letniej wodzie, gdyż wysoka temperatura może drażnić gruczoły łojowe skóry. Najlepiej do mycia używać wody deszczowej, w wypadkach gdy jest to niemożliwe, należy do wody twardej dodać łyżeczkę środków zmiękczających.

Jak często należy myć włosy?

Ogólne podanie jakichś stałych wskazówek pod tym względem jest bardzo trudne. Najbardziej wskazaną jest bowiem pielęgnacja indywidualna, dostosowana do rodzaju włosów. W każdym razie rzadkie mycie włosów nie jest korzystne, gdyż łupież i kurz uciskają cebulki włosowe, osłabiając je i niszcząc. Ponadto trudno wyobrazić sobie nowoczesną estetykę z zaniedbanymi włosami bez połysku, pełnymi łupieżu i tłuszczu.

Co się tyczy preparatów, jakich należy używać to przy stanach chorobowych włosów musi o tym zadecydować lekarz specjalista. Włosy zdrowe najlepiej myć shampoonami, przygotowanymi ze specjalnych ziół i spłukiwać odpowiednim preparatem roślinnym. Nadają one włosom połysk i miękkość.

Włos cienki, suchy, słaby i łamliwy nie powinien być myty zbyt często, wystarczy raz na 2—3 tygodnie. Włos gruby, silny, tłusty, musi być myty raz na tydzień. Ogólnie można się trzymać tej zasady, że włosy należy myć maximum raz na tydzień, minimum raz na miesiąc. Mycie włosów 2 i 3 razy w tygodniu nie daje efektu, po paru dniach są one bowiem na nowo tłuste, gdyż przez zbyt częste mycie drażnią się gruczoły łojowe w skórze i tem szybciej wydzielają większą ilość łoju.

Co wpływa na osłabienie włosów?

Bardzo popularny sposób oczyszczania głowy domowym środkiem, na przykład naftą lub spirytusem nie ma racji bytu, gdyż środki te nie zobojętniają kwasów tłuszczowych, a jedynie drażnią skórę.

Pudrowanie włosów w celu oczyszczenia i odtłuszczenia dają pozornie pewne rezultaty, jednak puder w połączeniu z brudem drażni i uciska cebulki włosowe, powodując wypadanie włosów.

Stosowanie strzyżenia włosów dla ich wzmocnienia nie daje również pożądanych efektów. Przeciwnie włosy tylko osłabiają się. Jest to metoda stara, całkowicie obecnie zarzucona.

Czy częste ondulowanie u fryzjera niszczy włosy?

W tej sprawie wypowiedział się jeden z najwybitniejszych uczonych francuskich prof. Sebouraux. Otóż częsta ondulacja raz na 10—12 dni nie jest szkodliwa dla włosów zdrowych, gdyż włos znosi temperaturę 9? st. bez szkody. Natomiast ondulacja wodna, polegająca na długim działaniu aparatu elektrycznego (30—40 minut) jest zgubna, gdyż nie tylko, że wpływa na wypadanie włosów niszcząc ich cebulki, ale przyspiesza przedwczesne siwienie. Należy więc bezwzględnie jej unikać.

Jednym z największych szkodników włosów jest łupież. Podstawą racjonalnej pielęgnacji włosów jest przedewszystkim dążenie do usunięcia łupieżu. Najlepsze wyniki daje stosowanie specjalnych preparatów w postaci galaretki nie przetłuszczającej oraz mycie włosów odpowiednim mydłem.

Jak należy wzmacniać włosy?

Nie należy wierzyć w cudowne środki przeciw wypadaniu. Cebulki włosowe najczęściej wzmacnia i regeneruje usunięcie łupieżu, względnie zastosowanie odpowiednich środków do mycia włosów.

Włosy najlepiej wzmacniać zawczasu przez używanie płynów roślinnych odpowiednio przygotowanych. Należy przy tym koniecznie leczyć przyczynę zasadniczą, jeżeli jest nią anemja lub choroba wewnętrzna, kobieca, zakaźna itd.

Na zakończenie należy dodać, że do nowoczesnej pielęgnacji włosów należy obecnie również masaż i gimnastyka, wywołujące przekrwienie skóry i lepszy porost włosów, a tym samym ich wzmocnienie. Gimnastyka włosów polega na ich umiejętnym i systematycznym szczotkowaniu w jednym lub we wszystkich kierunkach, zależnie od jakości włosa. Włos silny i zdrowy szczotkuje się przez 5 minut we wszystkich kierunkach, włos słaby i wątły należy szczotkować tylko w jednym kierunku przez 2—3 minut.

Jednym z najważniejszych czynników pielęgnacji włosów na wiosnę jest udostępnienie słońca i powietrza do skóry. Dostęp powietrza może być jak największy, wpływ słońca zaś, zwłaszcza latem nie powinien trwać dłużej jak od pół do jednej godziny. Przy zbytnim naświetlaniu bowiem włosy osłabiają się, kruszą i łamią, u osób starszych następuje przedwczesne siwienie, u młodszych płowieją czyli zmieniają barwę.

Dr. J. Świtalska.

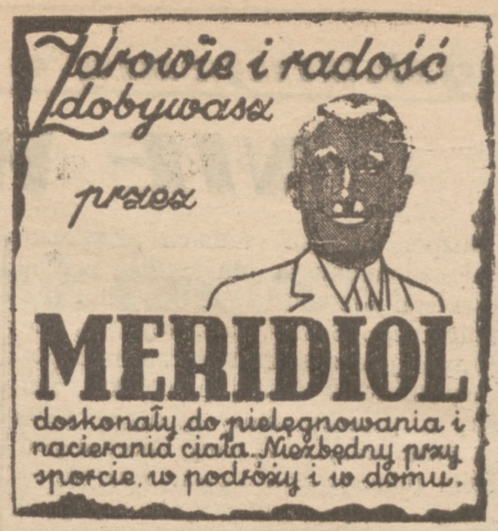
UWAGA: Laboratorium dr. Świtalskiej w Warszawie udziela za naszym pośrednictwem wszelkich porad kosmetycznych. Czytelniczki „Expresu Zagłębia" zechcą pytania z tej dziedziny kierować pod adresem naszej redakcji.



Dobre rady

Kolorowych mebli lakierowanych nie należy myć wodą z mydłem. Należy je raczej zmywać wodą letnią z dodatkiem salmiaku.





SZPALTA HUMORU



— Koniak ten ma już lat 20, panie mabio!

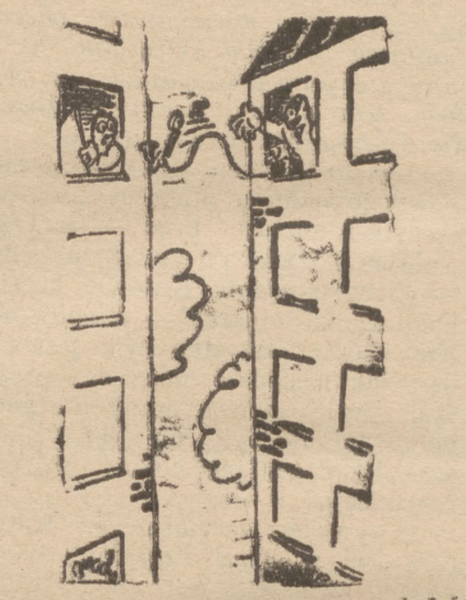
— Hm, w takim razie, jak na swój wiek, jest bardzo mały!

ZDOLNY LITERAT.

— Tak, proszę pani, dziesięć lat pracowałem jako literat i przekonałem się, że nie mam absolutnie żadnego talentu w tym kierunku.

— Ach, i mimo to pisał pan?

— O nie, w tym czasie byłem już sławny.



— Telefon do pana, panie sąsiedzie

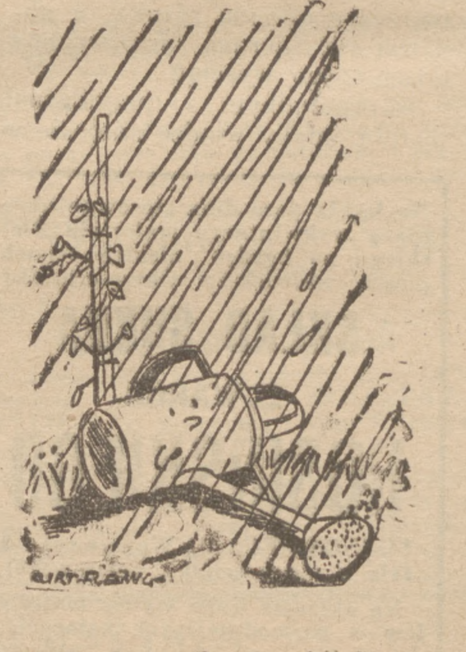
TAKI DROBIAZG.

— Dlaczego Wojtek nie poślubił Jadzi.

— Nie miał papierów.

— Metryki.

— Nie. Papierów sto-złotowych.



Konkurencja zwyciężyła.